

Gazeta



OGRODZIENIECKA

NR 9/98 (69) WRZESIEŃ 1998 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC ISSN 1232-5031 CENA 1 ZŁ

WYBORY SAMORZĄDOWE

WYBORY SAMORZĄDOWE

11 października

WYBORY SAMORZĄDOWE

1998

WYBORY SAMORZĄDOWE
OBWIESZCZENIE

ZARZĄD MIASTA I GMINY

Podsumowanie kadencji.

W czerwcu upłynęła druga kadencja Rady Miejskiej. Stoiśmy przed kolejnymi wyborami. Rada Miejska zakończyła drugą kadencję w połowie czerwca. Do terminu nowych wyborów pracuje Zarząd Miasta i Gminy. Kończąc czteroletnią pracę pragniemy przedstawić w skrócie efekty działania naszego samorządu.

Nie wszystko się udało, są sprawy, które w dalszym ciągu pozostają nie załatwione z różnych powodów. Są jednak takie, które udało się załatwić. Na początek jednak trochę samokrytyki.

MINUSY:

1. budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji
2. remont ośrodka wypoczynkowego na Krępie - basen
3. niedokończenie sali kinowej i niezagospodarowanie piętra trójbudynku na potrzeby biblioteki
4. niedoinwestowanie infrastruktury drogowej i gazowej na wsiach.

Powyższe minusy wynikają przede wszystkim z przyczyn niezależnych od działań władz. Spowodowane są trudnościami finansowymi gminy. Od 1995r. dochody gminy zmniejszyły się o około 20% z racji trudnej sytuacji w miejscowych zakładach.

Ulewne deszcze i gradobicia oprócz strat i konieczności usuwania szkód wymusiły nieplanowane, miliardowe inwestycje na zabezpieczenie przed ewentualnością powtórzenia się takiej sytuacji.

Każdy rok kończyliśmy deficytem budżetowym wspomagając się pożyczkami i kredytami, które co ważne, udało się spłacić. Wnioski o dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków i budowy ścieżki pieszo - rowerowej przez fundusze pomocowe zostały wstrzymane w wyniku wielkiej powodzi, która dotknęła duże obszary naszego kraju. Jej ujemne skutki zaangażowały wszelkie możliwe środki z budżetu państwa. „Z pustego i Salomon nie naleje”.

PLUSY:

1. w 1994r. wybudowano wysypisko śmieci oraz uporządkowano gospodarkę odpadami - wywóz i selekcja.

2. kontynuowano gazyfikację terenów wiejskich, inspirując powołanie komitetów społecznych i udział finansowy mieszkańców w Kolonii Gieblo, Gieble, Kielkowicach oraz Kolonii Ryczów

3. przez cztery lata udało się wybudować nowe i poprawić stan istniejących dróg użytku rolnego - dojazdów do pól

4. poprzez promocję i odpowiednie działania organizacyjne udało się zwiększyć ruch turystyczny na terenie gminy co spowodowało zainteresowanie mieszkańców w osiąganiu dochodów z tego tytułu.

Udało się to w pierwszej kolejności w Podzamczu, głównie z powodu Zamku. Powstają tam prywatne kwatery agroturystyczne, rozwija się sieć usług gastronomiczno - handlowych, powstają parkingi. Mamy nadzieję, że w ten proces włączą się pozostałe miejscowości z terenu gminy.

5. pomimo trudności finansowych systematycznie przybywało nam nowych dróg lokalnych i chodników, chociaż zdajemy sobie sprawę z dużo większych potrzeb.

6. Wymieniono oświetlenie uliczne na energooszczędne. Pozwoli to na zredukowanie kosztów energii o 50%.

7. jako pierwsza gmina w okolicy od kilku lat organizujemy roboty publiczne obejmujące jednorazowo kilkudziesięciu bezrobotnych. Dzięki temu łącząc pomoc finansową państwa oraz nasz udział udało nam się zapewnić grupie ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej źródło dochodu. Gmina zaś zyskała na poprawie estetyki zieleni, wybudowano skwer na Pl. Wolności, remont i budowę chodników, wiele prac zrealizowanych w instytucjach podległych gminie.

8. zreorganizowano Gospodarkę Komunalną.

ZGKiM zastąpiono przez powołany w 1996r. Zarząd Komunalny, który będąc dysponentem środków budżetowych koordynuje działania w zakresie gospodarki komunalnej, organizując przetargi na różne usługi zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Choć daleko jeszcze do ideału widać zmiany, poprawę jakości świadczonych w tym zakresie usług. Mieszkańcy bloków pozytywnie opiniują nowych administratorów za fachowość i dobrą organizację. Każdy mieszkaniec gminy ma swobodę w wyborze usługodawcy.

9. poprawa poziomu bezpieczeństwa publicznego poprzez pozytywne zmiany w strukturach i organizacji pracy Ochotniczej Straży Pożarnej, która w ostatnich latach przekształciła się w sprawnie funkcjonującą formację. W Ogrodzieńcu utworzono Komisariat Policji. Poprawiło się oznakowanie pionowe i poziome dróg lokalnych.

10. znaleziono nabywców na niektóre puste, od dawna nieużytkowane obiekty, których utrzymanie obciążało kieszenie podatników. W dalszym ciągu poszukuje się chętnych na kupno lub dzierżawę pozostałych: budynek szkoły w Mokrusie, Kielkowicach, Żelazku, szopogaraży w Gieble, Kielkowicach, Ryczowie.

11. Dzięki działaniom i współpracy władz gminnych w procesie restrukturyzacji i oddłużenia zakładów udało się powstrzymać groźbę bankructwa i falę zwolnień pracowników. Cierpliwość i wyrzeczenia gminy zaprocentowały. Już w tym roku zakłady zaczną wypłacać zaległe i bieżące podatki.

12. Dzięki staraniom władz gminnych drgnęło wreszcie w telekomunikacji. Ogrodzieniec dołączył do elitarnego grona gmin posiadających połączenie ze światem. Każda osoba fizyczna, czy firma zainteresowana telefonem do końca roku otrzyma połączenie.

13. poprawiła się jakość zasilania w energię elektryczną - 220V w gniazdku - budowa i rozbudowa stacji transformatorowych i remonty sieci.

14. opracowaliśmy wiele dokumentów, projektów bez których planowanie i rozwój społeczno - gospodarczy gminy byłyby niemożliwe. W oparciu o przeprowadzone ankiety, opinie i analizy powstał bardzo ważny dokument „Strategia dla Gminy Ogrodzieniec”, bez którego żadna gmina myśląca o przyszłości nie może się obejść. Strategia precyzująca dążenia i cele mieszkańców jest fundamentem, na bazie którego buduje się plany rozwojowe, projekty realizacyjne poszczególnych przedsięwzięć w gminie np. turystyka, rekreacja, infrastruktura terenowa, zagospodarowanie przestrzeni. W bieżącym roku przystąpiliśmy do realizacji następnego ważnego dokumentu - „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”, będącego podstawą do określenia i uporządkowania przeznaczenia terenów, zaktualizowania go do potrzeb rozwojowych gminy.

Mamy świadomość jak duże są oczekiwania społeczne. Trudno jest dzielić bez pieniędzy. Każdy ma tego świadomość. Mimo trudności nasza gmina nie pozostała w tyle. Są tacy, którzy nam zazdroszczą. My jednak stawiamy sobie za wzór lepszych od siebie. A rysują się możliwości realizacji nowych zamierzeń dzięki poprawie sytuacji naszych głównych dłużników. Czasami, aby iść w górę trzeba odbić się od dna.

Przez cztery lata uczestniczyliśmy w różnych sprawach dotyczących wielu żywotnych interesów mieszkańców. To co udało się zrobić jest naszym wspólnym sukcesem.

Kończąc kadencję i dziękując wszystkim za czteroletnią współpracę życzymy dobrych i trafnych decyzji w nadchodzących wyborach.

**ZARZĄD MIASTA
I GMINY
OGRODZIENIEC**

KOMUNIKAT

**w związku z wyborami
do rad gmin,
rad powiatów i sejmików
województw
Zarząd Miasta i Gminy
Ogrodzieniec
przypomina**

o obowiązujących przepisach dotyczących plakatowania, zawartych w Ustawie z dnia 16 lipca 1998r., „Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw”, Dz. U. Nr 95 poz. 602, a w szczególności:

Art. 70

1. Wszelkie plakaty, hasła lub ulotki wyborcze, zawierające wyraźne oznaczenia od kogo pochodzą, bądź stwierdzające przez kogo są rozplakatowane, podlegają ochronie prawnej.

Art. 71

1. Na ścianach, ogrodzeniach, latarniach, urządzeniach energetycznych, telekomunikacyjnych i innych można umieszczać plakaty i hasła wyborcze po uzyskaniu zgody właściciela lub zarządcy nieruchomości.

2. Plakaty i hasła wyborcze należy umieszczać w taki sposób, aby je można było usunąć bez powodowania szkód.

3. Policja obowiązana jest usuwać plakaty i hasła, których sposób umieszczenia może zagrazać bezpieczeństwu mienia, bądź bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

4. Plakaty i hasła wyborcze ustawione w celu prowadzenia kampanii wyborczej, pełnomocnicy komitetów wyborczych obowiązani są usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów.

5. Zarząd Miasta i Gminy postanawia o usunięciu plakatów i haseł wyborczych nie usuniętych przez obowiązanych do tego w terminie, o którym mowa w ust. 4. Koszty usunięcia ponoszą obowiązani.

Tablice ogłoszeniowe są własnością Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec i służą do publikacji urzędowych obwieszczeń i zarządzeń związanych z wyborami.

WYSTAWKA

*- czyli jak pozbyć się starych,
niepotrzebnych sprzętów*

Szanowni mieszkańcy!

Śladem roku ubiegłego, kiedy to po raz pierwszy wprowadziliśmy „wystawkę”, pragniemy poinformować, iż akcję tę powtarzamy również w tym roku. Poprzez tę akcję pragniemy państwu pomóc pozbyć się starych kredensów, łóżek, lodówek, telewizorów i innych rzeczy, które nie nadają się do dalszego użytku, nie mieszczą w pojemniku na odpady, a jedynie zagracają nasze strychy i piwnice.

Informujemy, że w bieżącym roku zbiórka niepotrzebnych sprzętów tzw. „wystawka” zostanie przeprowadzona na terenie całego miasta i gminy Ogrodzieniec w następującym porządku:

- w dniu 2 października 1998r. na terenie Ogrodzieńca, Markowizny, Fugasówki, Cementowni, Józefowa

- w dniu 3 października 1998r. na terenie Podzamcza, Morusów, Kiełkowic, Giebla Kolonii, Giebla, Mokrusa, Gulzowa, Ryczowa, Ryczowa Kolonii, Żelazka, Śrubarni.

W związku z tym prosimy pamiętać, aby w dniu poprzedzającym zbiórkę wystawić przed własne posesje zbędne sprzęty, gdyż firma specjalistyczna będzie prowadzić zbiórkę w wyznaczonych dniach od samego rana.

Ref. Inwestycji i Ochrony
Środowiska

Ogłoszenie

Zarząd Komunalny Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu informuje, że od 15.09.98 przyjmujemy nieodpłatnie zużyte akumulatory na magazyn znajdujący się na wysypisku komunalnym przy ul. Bzowskiej w Ogrodzieńcu.

Mamy nadzieję, iż nawiązanie współpracy pozwoli nam wspólnie rozwiązać ważny problem ochrony środowiska w naszym regionie.

Rozstrzygnięto konkurs**Wybrano najładniejszą posesję**

Ogłoszony w m-cu kwietniu b.r. konkurs „na najładniejszą posesję” w mieście i gminie Ogrodzieniec w dwóch kategoriach został rozstrzygnięty.

Komisja w składzie:

Krystyna Saczyńska - przewodnicząca
Henryka Lipka - członek

Grażyna Czyż - członek

oceniła 17 zgłoszonych do konkursu posesji, wybrała najładniejsze i przydzieliła nagrody.

I kategoria (posesje na której prowadzona jest działalność gospodarcza lub rolna) - zgłoszono 5 posesji

1 miejsce - Jarosław Szota - Kielkowice ul.Turystyczna 132

2 miejsce - Jadwiga Nowak - Fugasówka ul.Bzowska 53

3 miejsce - Grażyna Kopeć - Ryczów ul.A.Krajowej 110

II kategoria (dom z ogródkiem) - zgłoszono 12 posesji

1 miejsce - Wanda Nowak - Ogrodzieniec ul.1-go Maja 101

2 miejsce - Alicja Mieszczanek - Ogrodzieniec ul.Spacerowa 44

3 miejsce - Anna Karcz - Ogrodzieniec ul.Bzowska 8a

oraz wyróżnienie za ukwiecenie terenu przed domem dla:

Anna Wójcik - Ogrodzieniec ul.Kościuszki 72

nagrodą za 1 miejsce jest kpl. mebli ogrodowych

nagrodą za 2 miejsce jest wykaszarka elekt. i grill

nagrodą za 3 miejsce jest hamak i leżak za wyróżnienie nagrodą jest leżak

Nagrody są do odebrania w Zarządzie Komunalnym UMiG Ogrodzieniec ul.Kościuszki 123a (REMUR) w godz.

6-14.

MGOK

Wakacje już za nami. Wspomnieniem pozostają miłe chwile, które upływały nam na beztrudnych zabawach i harcach. Czas nauki jest nieubłagany, przychodzi i uczyć się trzeba, co zresztą na dobre potem wychodzi. Młody człowiek powinien mieć jak największe możliwości dotarcia do wiedzy, do optymalnego rozwoju swoich umiejętności i talentów. I tu olbrzymia rola instytucji do tego powołanych. W dużych miastach jest ich mnóstwo. Są to szkoły o różnych kierunkach oraz wszelkiego rodzaju placówki kulturalne. Ogrodzieniec do metropolii nie należy, ale przynajmniej postarajmy się dać naszym dzieciom to, co jest realne i możliwe w naszych warunkach.

Pracujemy codziennie do późnych godzin popołudniowych, także w soboty. Zapraszamy dzieci i młodzież do uczestnictwa w kołach zainteresowań, które przeprowadzamy w pracowniach Domu Kultury oraz w innych placówkach: szkołach i przedszkolach na terenie gminy. Oto propozycje zajęć dla naszych Milusińskich:

- plastyka dla Maluchów
- zajęcia rytmiczne
- koło taneczne
- małe formy teatralne (tetralkowy i żywego planu)
- koło szachowe
- koło muzyczne

Działa u nas także sekcja Bractwa Rycerskiego „Signum Polonicum”, która prowadzi zajęcia polskiej sztuki walki, kultywuje dawne tradycje rycerstwa polskiego. Dwa lata temu powstał chór, który wyodrębnił się z działającego wcześniej Klubu Seniora. Obecnie chór występuje na licznych imprezach miejscowych oraz wyjazdowych. W swoim dorobku artystycznym posiada bogaty repertuar pieśni patriotycznych, kościelnych a także utworów lekkich, biesiadnych. W miejscowościach: Ryczów, Kolonia-Ryczów, Podzamcze działają Koła Gospodyń Wiejskich, które pod okiem naszych instruktorów doskonaliły swój warsztat artystyczny, by podczas występów prezentować folklor i

Zawiadomienie

Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu informuje, że w dniach 28.09. - 02.10.1998r. w godz. 7.30 - 15.30 w tut. Urzędzie pok.29 będzie udostępniony do wglądu publicznego spis osób uprawnionych do udziału w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

**S A U N A
S O L A R I U M
S I Ł O W N I A**

**DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH
- ZNIŻKA 10% !!!**

**Miejsko Gminny Ośrodek Kultury
Ogrodzieniec, Pl. Wolności 24**

Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 15:00 - 21:00

tradycje naszej ziemi. W tym miejscu gorąco namawiamy pozostałe miejscowości gminy (Giebło, Giebło-Kolonie, Mokrus, Kielkowice) aby wzorem swoich sąsiadek odtworzyły istniejące już kiedyś Koła. W Gieble istnieje orkiestra dęta.

Zapraszamy do współpracy młodzież, która z pewnością wieloma ciekawymi propozycjami i pomysłami może nas wszystkich zaskoczyć. Jesteśmy otwarci na każdą formę współpracy.

JP

Spostrzeżenia z Cubatej - 504 m n.p.m.

JURALE!!!

Jura Krakowsko - Częstochowska zwana też Wyżyną Krakowsko - Częstochowską, należy do jednego z ciekawszych krajobrazowo zakątków naszego kraju, a także śmiało można powiedzieć, że również i Europy. Przekonani o tym są mieszkańcy tych terenów, jak również i turyści, których słowa zachwyty o uroku m.in. skał i ruin zamku ogrodzienieckiego w Podzamczu, mogłem usłyszeć osobiście nawet na algierskiej Saharze w Afryce, w mieście Batna, w hotelu CHELIA w 1980r. od łódzkich lekarzy - pracujących tam na kontraktach. Opowiadali mi oni, jak w czasach studenckich wędrowali czerwonym szlakiem z Częstochowy, aż po Wawel królewski, biwakując na wzgórzu w Podzamczu. Jednak ciągle jest brak, tak w mowie potocznej jak i w specjalistycznych opracowaniach o Jurze - nazwy jej mieszkańców. Nazwy tej poszukiwałem przez wiele lat, lecz bezskutecznie. Dopiero w lipcu b.r. moją ciekawość rozwiązało Polskie Radio, z którego audycji usłyszałem, że mieszkańcy Jury powinni nazywać się Jurale. Muszę przyznać, że nazwa ta osobiście przypadła mi do gustu, gdyż np. Jural olsztyński, ogrodzieniecki, podzamiecki; brzmi swojsko a sympatycznie. Zatem na spotkaniach biesiadnych w jurajskim plenerze można zgodnym chórem zaśpiewać na góralską nutę:

Juralu czy Ci nie Zal ?

Juralu wracaj do skał ...

Jural podzamiecki - T.Jaros

JAK OGRZAĆ BLOKI ?

W dniu 11 września 1998r. w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ogrodzieńcu odbyło się spotkanie władz gminy z mieszkańcami bloków komunalnych. W spotkaniu wzięli udział również zaproszeni goście tj. przedstawiciel Głównego Instytutu Górniczego z Katowic, a także przedstawiciele aktualnego administratora bloków czyli Spółdzielni Mieszkaniowej w Łazach.

W toku spotkania omawiano szereg bieżących spraw dotyczących komunalnych mieszkań, jednak podstawowym tematem zebrania było zainstalowanie w tych budynkach centralnego ogrzewania. Władze Ogrodzieńca zleciły Głównemu Instytutowi Górniczego z Katowic opracowanie koncepcji ogrzewania bloków komunalnych. Opracowana ekspertyza przedstawia warunki i koszty zainstalowania ogrzewania tj. ogrzewania gazowego, olejowego lub elektrycznego. Szczegółowe informacje na ten temat uczestnicy zebrania mogli uzyskać od autora koncepcji, który uczestniczył w zebraniu i referował swoje opracowanie.

Wszystkie przedstawione projekty ogrzewania to inwestycje bardzo kosztowne zarówno dla gminy, jak i dla samych mieszkańców, na których spadną dodatkowe koszty.

Władze gminy otrzymały ofertę firmy z Bielska Białej, która proponuje zainstalowanie w każdym bloku kotłowni centralnego ogrzewania opalanej węglem. Kotłownia spełniać ma wszelkie normy ekologiczne, a firma gwarantuje dostawę odpowiedniego węgla. W zamian firma pobierać będzie od najemców opłaty za dostawę energii cieplnej. Ze środków gminnych musiałoby zostać pokryte wybudowanie wewnętrznej instalacji w każdym mieszkaniu i połączenie jej z kotłownią. Poważnym argumentem przemawiającym za tą ofertą jest fakt,

iż węgiel jest najtańszym źródłem ciepła.

Burmistrz poinformował przybyłych, iż zaakceptowanie proponowanego projektu ogrzewania bloków wymaga zgody obu stron, gdyż wszyscy mieszkańcy danego bloku, muszą solidarnie wyrazić zgodę na budowę c.o., a to pociąga za sobą wzrost opłat czynszowych wynikających ze zmiany standardu mieszkania, jak również opłatę za ogrzewanie lokalu. Obecnie oferowana przez firmę cena za ogrzewanie 1 m² powierzchni wynosi - 2,26 zł. (jest to cena niższa niż obecnie naliczają Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej). Dla przykładu można podać, że najemca mieszkania o pow. 50 m² będzie płacił za ogrzewanie, 113,00 zł. miesięcznie, natomiast za mieszkanie o pow. 30 m² kwotę 67,80 zł. (dla porównania podano największe i najmniejsze metraże w posiadanych przez gminę zasobach mieszkaniowych). Należy zaznaczyć, że stawka za ogrzewanie nie jest stała i ulegać będzie zmianie.

Na konkretną decyzję o budowie c.o. trzeba będzie jednak poczekać. W chwili, gdy nowa Rada Miasta podejmie taką decyzję, zostaną na ten cel zagwarantowane pieniądze w budżecie na 1999r. Oczywiście jest fakt, iż nie jest możliwe wprowadzenie ogrzewania we wszystkich blokach w jednym roku, gdyż jest to zadanie bardzo kosztowne. Wykonanie wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania w jednym bloku np. Nr 8 wynosi 100.000 zł. W związku z tym, po akceptacji Rady Miejskiej ogrzewanie bloków będzie można realizować sukcesywnie.

Referat Inwestycji
i Ochrony Środowiska

Witaj szkoło!

Uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego 1998/1999 towarzyszą tym razem duże emocje. 1 września z niepokojem przed nieznanym przybyli w mury szkoły nie tylko pierwszoklasiści i ich troskliwi rodzice. Na pełne obaw pytania: jak to będzie? co nas czeka w nowym roku szkolnym? starają się sobie odpowiedzieć nie tylko uczniowie i ich rodzice, ale także nauczyciele.

Rok szkolny 1998/1999 jest bowiem dla nas wszystkich rokiem szczególnym. Zgodnie z planem Ministerstwa Edukacji Narodowej od 1 września 1999r. ma rozpocząć się reforma strukturalna i programowa systemu oświaty. W okresie minionych wakacji Sejm przyjął pakiet zmian w przepisach dotyczących funkcjonowania ustawy o systemie oświaty i Karcie Nauczyciela. Przyjęto m.in. wprowadzenie nowego ustroju szkolnego: 6 klas szkoły podstawowej, 3 lata gimnazjum, 3 lata liceum lub 2 lata szkoły zawodowej. Według projektu MEN, po okresie wczesno - szkolnym (zintegrowane nauczanie w klasach I-III), uczniom klas IV-VI szkoły podstawowej zaproponuje się trzy bloki programowe: język polski i kulturę, historię i społeczeństwo, naukę o przyrodzie. Przedmiot w układzie tzw. akademickim, to jest język polski, historia, biologia, geografia, chemia, fizyka itp. pojawią się na etapie gimnazjum. Nauczanie w gimnazjum ma mieć jednak charakter propedeutyczny. Zdobywanie i systematyzowanie wiedzy rozpocznie się dopiero na etapie liceum. (Zaproponowany przez MEN ustrój szkolny ma ponoć gwarantować równe szanse edukacyjne dla wszystkich dzieci?)

Rok 1998/1999 jest więc rokiem przygotowań do reformy. Setki spotkań, narad, szkoleń i pseudokonsultacji środowiskowych przekonują w końcu nawet najbardziej opornych, że reforma ministra Handkego jest prawdziwym dobrodziejstwem dla nas wszystkich. Tymczasem już wkrótce władze gminy i dyrektorzy szkół powinni uradzić, jak

zorganizować na terenie gminy siatkę szkół nowego typu. Koszty tych przedsięwzięć są niewyobrażalne, a spadną na...nas wszystkich, ponieważ rząd przekazując samorządom kompetencje w zakresie prowadzenia szkół, odzegał się od finansowania oświaty z budżetu państwa, a obowiązkiem tym obarczył budżet gminy.

Ponadto nowa struktura szkolna pociąga za sobą konieczność opracowania nowych programów nauczania. Obowiązek ten spadnie na nauczycieli, co oznacza konieczność permanentnego kształcenia, zdawania egzaminów, zdobywania kolejnych stopni awansu zawodowego. Zawód nauczyciela jest prawdopodobnie jedynym zawodem, w którym doskonalenie zawodowe nie jest reformowane przez resort. Dla nas zwykłych nauczycieli oznacza to wyłożenie z własnej kieszeni kilku tysięcy nowych zł. na różnego rodzaju kursy, seminaria, studia uzupełniające czy warsztaty metodyczne. Zdobywanie dodatkowych kwalifikacji kosztuje i to dużo, ale leży tylko w naszym interesie, a więc jest to nasz problem.

Tak więc nowy rok szkolny 1998/1999 będzie przede wszystkim rokiem rozmów o pieniądzech chociaż ponoć rozmowy o mamonie uważa się ogólnie za zenujące i nietaktowne. Najpełniejszym przejawem tej ponadczasowej prawdy jest fakt, że dżentelmeni z MEN-u o pieniądzech jakie pociągnie za sobą reforma systemu oświaty nie prawią, a nawet więcej, nie starają się bardzo, żeby je zdobyć. Obawiam się, że popularne w niektórych kręgach miłośników oświaty przekonanie „jakoś to będzie” tym razem nie wypali.

M. Michalska

Z prac Komisji AA

Przypominamy o czynnym Punkcie Konsultacyjnym dla ludzi dotkniętych problemem alkoholowym. Punkt mieści się w Domu Kultury w Ogrodzieńcu II p. pokój 31. Dyżury we wtorki w godz. 16.00-18.00, dwa razy w miesiącu. Najbliższe dyżury 22 września, 6 października, 20 października, 3 listopada, 17 listopada. Chcemy Ci pomóc! Przyjdź, porozmawiaj!

Równocześnie przypominamy, że członkowie Komisji prowadzą lustrację i kontrolę placówek handlowych i lokali gastronomicznych. Właścicielom przypominamy o konieczności przestrzegania przepisów zawartych w „Ustawie o wychowaniu w trzeźwości” i możliwości ukarania łamiących Ustawę.

Komisja AA

Autobus pojedzie przez ODJ

W związku z napływającymi licznymi sygnałami od mieszkańców Osiedla Domków Jednorodzinnych dotyczących uruchomienia linii komunikacyjnej informujemy, że w najbliższym czasie kwestia ta zostanie rozwiązana. Dyrektor PKS po rozmowach z władzami Miasta i Gminy Ogrodzieniec pozytywnie rozpatrzył wniosek w w/w sprawie. Na działkach zamieszkuje obecnie spora część społeczeństwa naszego miasta (młodzież dojeżdżająca do szkół, dorośli do pracy).

Za dwa tygodnie autobus PKS pojedzie nową trasą, co na pewno będzie dużym udogodnieniem dla wszystkich.

50 lat minęło ...

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie 50-latków. Myślę, że tę imprezę warto odnotować w obchodach 25 lecia odzyskania praw miejskich przez Ogrodzieniec. Spotkanie po latach miało miejsce w Domu Kultury, a zorganizowali je absolwenci SP w Ogrodzieńcu sprzed 36 lat. Na uroczystość zostali zaproszeni wszyscy dawni uczniowie, którzy ukończyli szkołę w Ogrodzieńcu w 1962r. Organizatorzy poprosili również swoich pedagogów i wychowawców, którzy prowadzili ich przez pierwsze lata nauki. Było wiele wspomnień, chwil wzruszeń i refleksji, wspomnianie tych, których już nie ma wśród nas. Ale nie było smutno, przeciwnie było radośnie i wesoło, przy śpiewie i muzyce. Mimo, że „uczniom” stuknęła 50-tka, a pedagogom trochę więcej tańce trwały do białego rana. Władze miasta reprezentował Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec, który przybył wraz z małżonką. W krótkim wystąpieniu podziękował za zaproszenie na tę uroczystość, zachęcając innych do organizowania podobnych spotkań. Pedagogzy i uczniowie nie kryli łez wzruszenia. Absolwenci nie zapomnieli o swoich rodzicach, którzy wspólnie z pedagogami „wychowywali ich na ludzi”. Niejeden toast wypito za ich zdrowie.

Wszyscy uczestnicy spotkania orzekli zgodnie, że warto było się spotkać po latach. Jeszcze nie przebrzmiały echa tej imprezy, a już planują następne spotkanie. Tylko tym razem szybciej. Czas ucieka, siwych włosów przybywa więc może by tak za 5, 10 lat ...

HZM

Cementownia „WIEK” S.A. w Grupie Kapitałowej ZCW Góraździe

Rozmowa z Prezesem Zarządu Cementowni Wiek SA Zdzisławem Jackowiakiem i v-ce Prezesem Zarządu d/s Ekonomicznych Wojciechem Halatem.

Jak wygląda obecnie sytuacja Cementowni Wiek?

W.H.: Na koniec marca br. poziom zadłużenia kwalifikował Cementownię do rozpoczęcia procesu upadłościowego. Wiązałoby się to z utratą miejsc pracy dla 460 osób zatrudnionych w zakładzie oraz utraty wpływów do Urzędu Miasta i Gminy z tytułu zaległych podatków. Z inicjatywy największych wierzycieli, w tym władz samorządowych reprezentujących gminę Ogrodzieniec, podjęte zostały działania służące pozyskaniu inwestora posiadającego nie tylko odpowiedni zasób kapitału, ale i własny zasób wiedzy i dostęp do sieci dystrybucyjnej w branży cementowej. Od momentu wprowadzenia gospodarki rynkowej Cementownia znalazła się po raz pierwszy w sytuacji umożliwiającej takie jej przeobrażenie, aby mogła sprostać konkurencji wolnorynkowej.

Przedsiębiorstwo pozyskało więc inwestora strategicznego. Kto nim jest?

Z. J.: Dzięki przekształceniu własnościowemu Cementownia Wiek znalazła się w najmocniejszej grupie kapitałowej branży producentów cementu - Grupie Kapitałowej Zakładów Cementowo - Wapiennych Góraździe. W tej chwili eksperci zatrudnieni w czołowych przedsiębiorstwach w/w grupy zajmują się tworzeniem podstaw dla przyszłej strategii przedsiębiorstwa w oparciu o istniejący potencjał technologiczny oraz ludzi.

Rozważana jest koncepcja budowy nowego zakładu lub modernizacja istniejącego. Wszystko zależy od tego jak będzie wyglądał rynek cementowy.

Co zyska gmina w związku z poprawą sytuacji zakładu?

W.H.: Już od października zaczynamy sukcesywnie realizować w formie gotówkowej zaległe i bieżące świadczenia, do których Cementownia zobowiązana jest z racji prowadzonej działalności gospodarczej. Wpływie to w sposób pozytywny na budżet gminy. Raz jeszcze chciałbym podkreślić tu pozytywną rolę jaką odegrały władze samorządowe w pozyskaniu inwestora dla zakładu oraz wcześniejsze rozważne działanie i cierpliwość, która pozwoliła na dotarcie do założonego celu.

Dziękuję za rozmowę.

DC

TURNIEJ SZACHOWY

W dniach 29, 30 sierpnia odbył się XII Ogólnopolski Jurajski Turniej Szachowy, w którym wzięło udział 42 zawodników z Polski i zagranicy. Tegoroczne rozgrywki w Szachach Aktywnych odbyły się w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ogrodzieńcu. Organizatorzy przenieśli imprezę w to miejsce z uwagi na trudne warunki techniczne i lokalowe na Zamku. Oto wyniki tegorocznego Turnieju Szachowego:

1. Jakubiec Artur
 2. Vaulin Aleksander
 3. Podgaels Mikhail
 4. Shishkin Vadim
 5. Koziak Vitalij
 6. Piczugin Aleksander
 7. Grabarczyk Bogdan
 8. Grzelak Artur
 9. Gorychkin Vyacheslav
 10. Polishchuk Oleg
- Zwycięzca A. Jakubiec otrzymał Nagrodę Burmistrza w wysokości 1.200 zł.

Paszkwil

Ludzie otwórzcie oczy! Popatrzcie co się dzieje!

Chcemy wam zwrócić uwagę na poczynania ogrodzienieckiej władzy. Co zrobili i co osiągnęli burmistrz i radni. Właśnie jest okazja do takich podsumowań bo kończy się kadencja i rady i burmistrza. Na pewno oficjalnie usłyszymy i przeczytamy w urzędowej tubie "Gazecie Ogrodzienieckiej", że wszystko jest cacy i mamy tylko same sukcesy i osiągnięcia. Ale spójrzmy prawdzie w oczy, po kolei:

1. za psie grosze rozsprzedano majątek gminy np.: - budynek schroniska na zamku, - budynek ośrodka na Centurii, - tereny w Cementowni, - budynki po gospodarce komunalnej, - cały majątek gospodarki komunalnej. Ciekawe za ile sprzedano ten majątek, ile był on rzeczywiście wart i ile wpłynęło do kasy gminy. Co na to pani księgowa? Centurię ponoć sprzedano za ok. 1 mld zł., a przez dwa lata nowy właściciel wpłacił zaledwie 50 mln zł. Czy resztę mu podarowano? Też byśmy chcieli tak kupować. Po gminie jakoś nie widać, że do jej kasy przysły dodatkowe pieniądze.

2. zlikwidowano gospodarkę komunalną rozsprzedając co tylko się da: budynki, samochody, traktory, spychacze i co tam jeszcze było. Żeby teraz odkupić taki majątek to trzeba dziesiątków miliardów złotych. Czy kiedykolwiek będzie gminą na to stać. Takie coś jak likwidacja przedsiębiorstwa robione jest żeby złą firmę zastąpić dobrą no i zastąpiono taką, że: - zimą chodniki nie są odśnieżane i posypywane, - drogi nie są odśnieżane, firma przyjeżdża jak już samochody same rozjeżdżyły śnieg, - śmieci całymi dniami wypadają z koszy, - jak zdarzy się takie coś jak gradobicie to trzeba wynajmować obce firmy i płacić im setki milionów zł. za porządkowanie, - itd.

3. topi się miliardy zł. w domu kultury rocznie przynajmniej 5, a czy widać jakąś naprawę kulturalną jego działalność. Czy zrobienie kilku szmacianych gałganków, zorganizowanie jednego czy dwóch koncertów na które i tak nikt nie przychodzi i zorganizowanie jednej czy dwóch akademii z udziałem władz gminy powinno aż tyle kosztować.

4. wydaje się nasze pieniądze na prywatne interesy, chodzi o konie i hipodrom. Z naszych szacunków wynika, że do hipodromu, którego właścicielem jest pan który „kupił” Centurię -

tak powiedział w Dzienniku Zachodnim p.przewodniczący rady narodowej - dołożono około 1mld zł. płacąc za przygotowanie terenu pod hipodrom. Dodając do tego niezapłacone za Centurię pieniądze wychodzi że dołożono do interesu tego pana jakieś 2 mld zł. Takie interesy to wszyscy by chcieli robić. A wracając jeszcze do własności terenu na którym zrobiono hipodrom to kiedy był ogłoszony przetarg i gdzie? Jakoś nie słyszeliśmy o tym.

5. cztery lata mieliśmy własnego posła w Sejmie i nie potrafiono tego wykorzystać.

6. w materiałach reklamowych gminy wydawanych za nasze pieniądze bardziej reklamuje się cudze konie niż własny zamek. Niedługo wyjdzie na to, że zamek to pchła przy tych koniach.

7. na wsiach nic się nie robi gdzie są radni ze wsi? Tak ich omotali że nic nie widzą czy nie chcą widzieć. Pieniądze zarobione na zamku gdzieś przepadają a Podzamcze nic z tego nie ma. Czy Kielkowice, Giebło, Gulzów nie są warte tego żeby coś w nich zrobić, o Gulzowie to zapomnieli tak jakby tej wsi nie było na mapie gminy.

8. na wykończenie nowej poczty nie ma pieniędzy, na skończenie remontu domu kultury nie ma pieniędzy, na szkoły nie ma pieniędzy, na przedszkola nie ma pieniędzy - nawet już kilka zamknięto, na rozpadający się basen na Krępie nie ma pieniędzy ale na: kilkadziesiąt wyjazdów radnych na Węgry są, na wykładanie boazerii urzędu są, na ekstra ścieżki i ławki koło urzędu są, na dziwne strategie odkrywające "amerykę" są.

Na razie tyle do przemyślenia, następnym razem będzie dalszy ciąg tej niechlubnej wyliczanki.

Rozczarowani obywatele.

(pisownia oryginalna)

Skorzystaliśmy z tekstu, który był wcześniej rozsyłany do „wybrańców” pocztą. Treści podane w nim pokrywają się z tym co można było przeczytać na słupie. Niestety nie dysponujemy tamtym egzemplarzem. W powyższym tekście brak fragmentu o banku, który zakłada sobie burmistrz i o praniu pieniędzy. Co niniejszym uzupełniamy.

W sierpniu mieszkańcy naszej gminy zostali przez anonim, który ukazał się w formie obwieszczenia przyklejonego na przystankach autobusowych i słupach elektrycznych, poinformowani o „efektach” pracy ustępującej Rady Miejskiej i Burmistrza (tekst wcześniej przytoczony). Na anonimy z reguły się nie odpowiada. To forma, która nie świadczy zbyt dobrze o autorze (brak odwagi cywilnej). W anonimie można napisać wszystko, nie dbając o formę, ilość i jakość zarzutów. To tania zemsta i odwet. w tym przypadku jak można się domyślać, element kampanii wyborczej. Mając na uwadze wszystkie okoliczności pragniemy poinformować opinię publiczną o faktycznym stanie rzeczy. Poinformować, a nie tłumaczyć się z postawionych zarzutów. Można zignorować autorów anonimu - na nic innego nie zasługują. Jednak wszystkich, którzy są zaniepokojeni treścią przeczytanego paszkwilu prosimy o zapoznanie się z poniższymi informacjami:

Ad.1 SPRZEDAŻ MIENIA GMINNEGO

Budynek schroniska przy zamku w Podzamczu. Pierwszy przetarg ustalony na 30 marca 1995r. nie odbył się z powodu braku oferentów. Cenę wywoławczą nieruchomości ustalono na 109.278,00 zł (90.000,00 wartość zabudowań, 19.278,00 wartość działki) Drugi przetarg ustalono 14.06.1995r. cenę obniżono na 79.278,00 + VAT (w tym budynek 60.000,00 działka 19.278,00). Podobnie jak pierwszy, drugi nie odbył się z powodu braku oferentów. Jeżeli drugi przetarg kończy się wynikiem negatywnym wg obowiązujących przepisów, nieruchomość może być zbyta w drodze rokowań za cenę ustaloną w tych rokowaniach. Na pisemny wniosek p. Andrzeja Wuczyńskiego z dn. 3.11.95r. zainteresowanego kupnem w/w nieruchomości Zarząd Miasta i Gminy Ogrodzieniec po negocjacjach postanowił zbyć nieruchomość za ogólną kwotę 56.000,00 zł. W tym: sprzedać na własność budynek za cenę 51.180,50 zł + 22% VAT, grunt oddać

w wieczyste użytkowanie za cenę 19.278,00 zł. Roczną opłatę za użytkowanie działki ustalono na 192,78zł. Pierwszą opłatę roczną za użytkowanie wieczyste ustalono na 41.819,50 zł.

Centuria

W oparciu o uchwałę Rady Miejskiej z dn. 30.03.1994 r. zorganizowano pierwszy przetarg na zbycie nieruchomości położonej w Centurii. Cenę wywoławczą ustalono na 168.226,60 zł. W tym wartość zabudowań - 151.168,80 zł, wartość działki 17.057,80 zł. Przetarg ustalony na 10.06.94r. nie odbył się z powodu braku oferentów. Uchwałą Zarządu Miasta i Gminy z dn. 8.08.94r. dokonano obniżenia ceny wywoławczej o 50% tzn. z 151.100,00 zł na 75.550,00 zł. Obniżką objęto wyłącznie wartość zabudowań. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Gazecie Wyborczej, termin ustalono na 30.03.95r. Przetarg nie odbył się z powodu braku oferentów. Jak w poprzednim przypadku (budynek schroniska w Podzamczu) w drodze rokowań cena ogólna nieruchomości położonej na Centurii została ustalona na kwotę 70.000,00 zł + VAT. 14.06.95r zorganizowany kolejny przetarg, który nie odbył się z powodu braku zainteresowanych kupnem. Dopiero w dniu 4 kwietnia 1997r. znalazł się nabywca na Centurię. Był nim Adam Żuchowicz. Jak wynika z powyższego nawet za „psie grosze”, jak to byli łaskawi określić autorzy anonimu, nie sprzedaje się łatwo. A jeżeli też tak chcieliby kupować to dlaczego nie zgłosili chęci kupna wcześniej? Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Utrzymanie każdego obiektu będącego własnością gminy kosztuje. Gdy jest użytkowany, ma określone przeznaczeni - pół biedy. Gorzej, gdy stoi pusty. Nie można pozwolić by niszczał, więc trzeba dokonywać remontów, które też kosztują. W momencie kupna sprzedający bierze na siebie ciężar utrzymania obiektu i wszelkie zobowiązania finansowe z tym związane. Dodatkowo prowadząc działalność płaci gminie należne podatki, które są częścią składową dochodu gminy, wymierną korzyścią

dla wszystkich.

Hipodrom

Teren byłej piaskowni i hipodromu jest nadal własnością gminy. Hipodromem zarządza obecnie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. To, że odbywają się na nim zawody współorganizowane przez jedyny w naszej gminie Klub Jeździecki nie świadczy, iż Klub jest jego właścicielem. Zawody jeździeckie to kolejna inicjatywa zmierzająca do tego, aby zainteresować naszą gminą jak największą liczbę potencjalnych turystów, a w efekcie poszerzyć ofertę dla nich. Sam Zamek, choć niezwykle atrakcyjny, nie może wyczerpać możliwości oferty turystycznej gminy. Prześledźmy jednak historię powstania hipodromu. W 1995r. Wodzisławskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Budowlanego zaprzestało eksploatacji złóż piasku na naszym terenie. Umową z dn. 10.03.1995r. zawartą pomiędzy WPPB w Wodzisławiu Śląskim, a Zarządem MiG Ogrodzieniec zobowiązano przedsiębiorstwo do przekazania w ciągu 4 lat tj. od 1995 do 1998r. kwoty 120 tys. zł, płatnej w ratach miesięcznych, przeznaczonej na rekultywację terenu po byłej piaskowni w Ogrodzieńcu. Z umowy wynika, że Gmina przeprowadzi rekultywację we własnym zakresie. Przedsiębiorstwo wywiązało się z płatności zobowiązań. W wyniku ogłoszonego przetargu wybrano najkorzystniejszą ofertę, a w dn. 13.03.1998r. zawarto umowę pomiędzy Zarządem, a Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym „TRANSKOP” z Zawiercia reprezentowanym przez p. Z. Wojtałę. Zgodnie z dokumentacją przystąpiono do wykonywania prac, które obejmowały m.in.:

- wydobywanie pokruszonych płyt betonowych,
- usuwanie wystających drutów i innych metali,
- niwelację skarp.

Piasek ze zniwelowanych skarp rozplantowano po terenie przyległym do zbiornika wody. W ten sposób powstała równa płaszczyzna terenu, którą zagospodarowano na hipodrom. Z chwilą zaprzestania eksploatacji piasku mieszkańcy potraktowali ten teren jako miejsce wypoczynku, które

znalazło się w bezpośrednim sąsiedztwie nieco wcześniej wybudowanego boiska do gry w piłkę nożną i siatkową. W dniu 22.04.1998r. wszczęto postępowanie o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a następnie wydano decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla projektowanej budowy hipodromu o konstrukcji drewnianej.

Wszelkie urządzenia i budowle drewniane zostały wykonane przez Klub Jeździecki „Amigo” i przekazane na rzecz hipodromu będącego własnością gminy.

Koszt prac rekultywacyjnych na Piaskowni w 1998r. wyniósł 55.853 zł w tym 22% VAT.

Ad.2 GOSPODARKA KOMUNALNA

Uchwałą Nr 1/2/96 z dn. 22.03.96 Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu podjęto decyzję o postawieniu w stan likwidacji z dniem 1.04.96 Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ogrodzieńcu w terminie do 30.06.96.

Główną przyczyną rozwiązania Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej było niedostosowanie poziomu wykonywanych usług do realiów wolnego rynku. ZGKiM będąc zakładem budżetowym bez odpisów amortyzacyjnych (odtworzenia majątku) znalazł się w sytuacji patowej. Ze starym zdezelowanym sprzętem, bez środków na nowy. Ustawa o przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej zobowiązywała ponadto gminy do przekształcenia zakładów budżetowych w spółki prawa handlowego, zmuszając je do przystosowania się do warunków rynkowych. Prywatyzacja usług w początkowej fazie napotykała na trudności. Obecnie jest wiele firm, które oferują specjalistyczne usługi w zakresie:

- wywozu śmieci
- wywozu fekalii
- utrzymania zieleni
- oczyszczania miasta itp.

W efekcie jest możliwość wyboru usługodawcy, który nie wiąże na stałe. W przypadku złej jakości świadczonych usług, bądź wysokich cen istnieje możliwość zmiany.

Na wyposażeniu Zakładu w chwili rozpoczęcia likwidacji znajdował się n/wymieniony sprzęt:

- 1 sam „Nysa” rok prod. 1987 przebieg 87851 km
 - 2 sam Star 28 - śmieciarka rok prod. 1985 o przebiegu 78283 km
 - 3 sam Star 28 - zmiatarka rok prod. 1987
 - 4 sam Star 28 asenizacyjny rok prod. 1987 o przebiegu 106237 km
 - 5 sam Star 200 wywrotka rok prod. 1986 o przebiegu 153114 km
 - 6 koparka spycharka „białoruś” rok prod. 1985 o przebiegu 94480 km
 - 7 ciągnik 360 - 3p rok prod. 1984 o przebiegu 179778 km
 - 8 przyczepa ciągnikowa 3,5 t rok prod. 1972
 - 9 przyczepa sam. 4 t rok prod 1985
 - 10 naczepa asenizacyjna 3000 l rok prod. 1986
 - 11 przyczepa ciągnikowa 2 t rok prod. 1985
 - 12 rozsiewacz nawozów rok prod. 1987
 - 13 spychacz DET rok prod. 1981
 - 14 baterie do produkcji płytek i piła do cięcia asfaltu
- Według opinii technicznej sporządzonej przez Rzeczoznawcę Techniki Motoryzacyjnej sprzęt był eksploatowany, w większości niesprawny technicznie, wymagający w każdym przypadku remontu i dużych nakładów. Ocena techniczna sprzętu, stopień zużycia oraz jego wycena jest w posiadaniu Zarządu Komunalnego.
- W dniu 20.06.96 odbył się przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu przeprowadzony przez komisję powołaną przez Zarząd Miasta pod przewodnictwem Edwarda Kijasa. W drodze przetargu sprzedano sam. Star 200 wywrotka po cenie przetargowej 4100zł, zmiatarkę za cenę przetargową 2150zł, Star asenizacyjny za cenę przetargową 5550zł, koparkę Białoruś za cenę 4050zł, spychacz DET za cenę wywoławczą 2500zł, przyczepę samochodową za cenę wywoławczą 400zł, rozsiewacz nawozów za cenę przetargową 500zł, rozrzutnik za cenę wywoławczą 150zł, pług odsnieżny za cenę wywoławczą 150zł.
- W I przetargu nie sprzedano pługą odśnieżnego, baterii do produkcji

płytek i piły do cięcia asfaltu.

W II przetargu, gdzie ceny obniżono o 30% sprzedano tylko pług śnieżny za 70zł. Materiały znajdujące się na stanie magazynowym, które nie znalazły nabywców zostały przekazane protokołem do Ochotniczej Straży Pożarnej.

Z dniem 1.07.96 powołano Zarząd Komunalny z wyposażeniem jak niżej: ciągnik z przyczepą, zmiatarka uliczna, sam. „Nysa”, śmieciarka, naczepa asenizacyjna, baterie do prod. płytek i piła do cięcia asfaltu.

W drodze przetargu sprzedano: śmieciarkę, przyczepę, baterie, piłę, sam. „Nysa”, a naczepę asenizacyjną wydzierżawiono.

Ad. 3

Zarzut, że „na wsiach nic się nie robi” jest bezpodstawny. Nie ma sołectwa w naszej gminie, gdzie by się nie inwestowało. Gaz w Gieble i Gieble-Kolonii, Ryczowie i Ryczowie-Kolonii, gaz w Kiełkowicach, drogi użytku rolnego, chodniki w Cementowni i Podzamczu.

Inwestycje są bardzo kosztowne. Dlatego też podejmuje się starania, by ściągnąć do gminy środki finansowe z różnych źródeł. Przykładem może być modernizacja oświetlenia ulicznego w całej gminie. Gmina zakupiła tylko lampy, natomiast wymiana i modernizacja odbywa się na koszt Energetyki.

Boazeria w Urzędzie

Remont został wykonany za cement. Gdyby nie kompensata nie byłoby ani pieniędzy, ani boazerii. Zresztą chyba nie chodzi o to, żeby budynki użyteczności publicznej służące nam wszystkim i będące wizytówką gminy wyglądały jak slumsy.

Sformułowanie że „w materiałach reklamowych gminy wydawanych za nasze pieniądze bardziej reklamuje się cudze konie niż własny zamek” świadczy tylko o ignorancji autorów odezwy i nieznajomości materiałów, o których piszą. Dotyczy to zresztą i innych spraw m.in. remontów: Domu Kultury, nowej poczty, basenu na Krępie.

W tym miejscu „rozczarowanym obywatelom” pogratulować należy pomysłu z bankiem. Jednak niestety nikt nie jest w stanie założyć sobie samemu banku. Polecamy lekturę

odnośnych w tej sprawie przepisów.

Wracając do spraw zarządzania i gospodarowania majątkiem gminy nadmieniamy, iż ani Rada Miejska, ani Zarząd nie pracują wg zasad ustalonych przez siebie. Istnieją instytucje kontroli powołane tylko i wyłącznie po to, by na bieżąco czuwać nad prawidłowością pracy władz i organów samorządowych. Przykładem tego są Regionalne Izby Obrachunkowe. Właściwą dla naszego terenu jest RIO w Katowicach, która jest dla gminy, tym czym Urząd Skarbowy dla zwykłego obywatela lub firmy.

W okresie od 1994 do 1998r. zostały przeprowadzone przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Katowicach dwie kompleksowe kontrole. Pierwsza z nich w okresie od 11.10.94r. do 23.11.94r., druga od 5.08.97r. do 15.09.97r. Kontrole obejmowały sprawdzeniem weryfikacyjnym gospodarkę środkami pieniężnymi, rozrachunki, planowanie i realizację budżetu, realizację zadań zleconych, prawidłowość rozliczania i wykorzystania dotacji z budżetu państwa, gospodarkę składnikami majątkowymi oraz działalność inwestycyjną. Stwierdzone w czasie kontroli drobne niedociągnięcia i uchybienia proceduralne zostały usunięte w czasie kontroli lub po otrzymaniu protokołu i zaleceń w nim zawartych. O wynikach kontroli na bieżąco powiadamiana była Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej i Rada Miejska w Ogrodzieńcu.

Powyższe informacje nie wyczerpują całej listy zarzutów. Staraliśmy się odnieść do tych, którym autorzy anonimu poświęcili najwięcej miejsca. Wszystkie podane wyżej fakty sprawdzić można w dokumentach dostępnych w Urzędzie Miasta i Gminy, gdzie zasięgnąć można informacji również i w innych sprawach poruszonych w manifestie. Na zakończenie gratulując autorom paszkwilu lekkiego pióra, życzymy podobnej sprawności w tworzeniu konkretnego programu wyborczego.

ZARZĄD MIASTA I GMINY
OGRODZIENIEC

CENTRUM METODYCZNE INFORMACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO WUP KATOWICE

informuje:

ZAPRASZAMY NA WYKŁADY:
W PAŹDZIERNIKU -
W SOSNOWCU
W DZIALE USŁUGOWYM
CENTRUM METODYCZNEGO
INFORMACJI I PORADNICTWA
ZAWODOWEGO,
UL. MOŚCICKIEGO 14

1.X.1998 - GODZ. 10.00
WYKŁAD: „Jak szukać pracy i
rozmawiać z pracodawcą?”
Wykładowca: Anna Cichoń -
pracownik CMliPZ
6.X.1998 - GODZ. 10.00
WYKŁAD: „Jak napisać życiorys
zawodowy?”
Wykładowca: Agnieszka Czerwik -
pracownik CMliPZ
7.X.1998 - GODZ. 10.00
Spotkanie z cyklu OTWARTE
DRZWI UCZELNI: „Politechnika
Śląska”
Wykładowcy: pracownicy Biura
Karier Studenckich Politechniki
Śląskiej w Gliwicach.
8.X.1998 - GODZ. 10.00
WYKŁAD: „Jak szukać pracy i

rozmawiać z pracodawcą?”
Wykładowca: Agnieszka Czerwik -
pracownik CMliPZ
13.X.1998 - GODZ. 10.00
WYKŁAD: „Jak napisać życiorys
zawodowy?”
Wykładowca: Aleksandra Ćwiklińska
- pracownik CMliPZ
14.X.1998 - GODZ. 10.00-14.00
WARSZTATY: Autoprezentacja z
elementami mowy ciała.
Wykładowcy: pracownicy CMliPZ
15.X.1998 - GODZ. 10.00
WYKŁAD: Jak szukać pracy i
rozmawiać z pracodawcą?
Wykładowca: Aleksandra Ćwiklińska
- pracownik CMliPZ
20.X.1998r. - GODZ. 10.00
WYKŁAD: Jak napisać życiorys
zawodowy?
Wykładowca: Anna Cichoń -
pracownik CMliPZ
21.X.1998. - GODZ. 10.00
Studia dzienne i wieczorowe na
Politechnice Śląskiej.
Wykładowcy: pracownicy Biura
Karier Studenckich Politechniki
Śląskiej w Gliwicach

22.X.1998. - GODZ. 10.00
WYKŁAD: Jak szukać pracy i
rozmawiać z pracodawcą?
Wykładowca: Anna Cichoń -
pracownik CMliPZ
27.X.1998. - GODZ. 10.00
WYKŁAD: Jak napisać życiorys
zawodowy?
Wykładowca: Agnieszka Pelczar -
pracownik CMliPZ
28.X.1998. - GODZ. 10.00 - 14.00
WARSZTATY: Samoocena
umiejętności i predyspozycji
zawodowych z wykorzystaniem
autotestów.
Wykładowcy: pracownicy CMliPZ
29.X.1998. - GODZ. 10.00
WYKŁAD: Jak szukać pracy i
rozmawiać z pracodawcą?
Wykładowca: Agnieszka Pelczar -
pracownik CMliPZ

Dojazd do Sosnowca (przystanek:
Dworzec PKP) z Katowic (przystanek:
Dworzec Autobusowy, ul. Piotra Skargi,
autobusem linii nr 808, 811, 815 oraz
prywatnej linii „D”

Ludzie listy piszą ...

Z przykrością stwierdzam, że coraz więcej ulic w Ogrodzieńcu staje się ulicami niebezpiecznymi czyli takimi, po których strach chodzić. Oczywiście ulica to nie miejsce do spacerów, ale skoro nie ma chodnika, a mamy potrzebę iść w danym kierunku, więc kroczymy byle jakim poboczem z duszą na ramieniu, że za chwilę szalony kierowca nas lub kogoś innego potrąci, gdyż przy takich prędkościach najwytrawniejszy kierowca nie zdola zatrzymać pojazdu. Myślę szczególnie o ulicy Południowej i ulicy Piastowskiej, które mają dobre nawierzchnie asfaltowe i kierowcy - pseudorajdowcy

beztrosko po nich szaleją. Czy istnieje możliwość ustawienia znaków ograniczających prędkość? Czy naprawdę dla przykładu nie można przyłapać i ukarać kierowcy, który jeździ po prostu za szybko? Przecież chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich, w tym również i tych szalonych kierowców. Obserwuję również rowerzystów szczególnie tych najmłodszych, którzy nie zdają sobie sprawy z zagrożenia na jezdni. Sami są często przyczyną i ofiarą wypadku, więc tym bardziej kierowcy powinni ograniczać prędkość na ulicach i placach, gdzie jeżdżą rowerzyści.

Imię i nazwisko do wiadomości Redakcji

NAPRAWA SPRZĘTU AGD:

- pralki automatyczne (naprawa również u klienta)
- pralki wirnikowe
- wirówki
- drobny sprzęt gospodarstwa domowego

Punkt przyjmowania
zgłoszeń
Ogrodzieniec
ul. Paderewskiego 17
tel. (-35) 641-13-05

Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej „Signum Polonicum”

Sprawozdanie z Turnieju Rycerskiego współorganizowanego przez nas na Zamku w Podzamczu w dniach 31.07-02.08.1998r.

W Turnieju wzięły udział Bractwa:

1. Bractwo Rycerskie Zamku w Łęczycy
2. Bractwo Rycerskie Puszczy Pszczyńskiej
3. Bractwo Najemne Wolna Kompania z Poznania
4. Bractwo Wojowników Watacha „Wilcze Kły” z Poznania
5. Bractwo Szwoleżersko-Legionowe z Myszkowa SIGNUM POLONICUM
6. Krakowskie Bractwo Rycerskie SIGNUM POLONICUM
7. Najemne Bractwo Irlandzkie FIANNA z Gdańska
8. Drużyna Łucznicza Drabów Piesznych z Pruszkowa
9. Toruńskie Bractwo Rycerskie
10. Bractwo Rycerskie przy Bractwie Kurkowym Zamku Książ
11. Klan Mac Colaps reprezentujący jednocześnie Chorągiew Komturstwa

Gniewskiego, jak i PWN „Mówią Wiek”

12. Kompania Najemna z Krakowa
13. Gdańska Szkoła Fechtunku Bractwa Św. Jerzego
14. Bractwo Miecza i Kuszy z Warszawy
15. Legion Węza z Bielska Białej
16. Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej SIGNUM POLONICUM

Łącznie na Turniej przyjechało 157 osób.

WYNIKI TURNIEJU WALK PIESZYCH:

- I miejsce - Bractwo Rycerskie Wolna Kompania z Poznania
 II miejsce - Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej SIGNUM POLONICUM
 III miejsce - Krakowskie Bractwo Rycerskie SIGNUM POLONICUM
 IV miejsce - Gdańska Szkoła Fechtunku Bractwa Św. Jerzego

W zakresie walk pieszych przyznano ponadto dwa równorzędne wyróżnienia dla:

- 1) Bractwa Wojowników Watacha „Wilcze Kły” i
- 2) Drużyny Łuczniczej Drabów Piesznych

oraz wyróżnienie dla Toruńskiego Bractwa Rycerskiego za zorganizowanie Turnieju Łuczniczego i Kuszniczego.

WYNIKI TURNIEJU

LUCZNICZEGO:

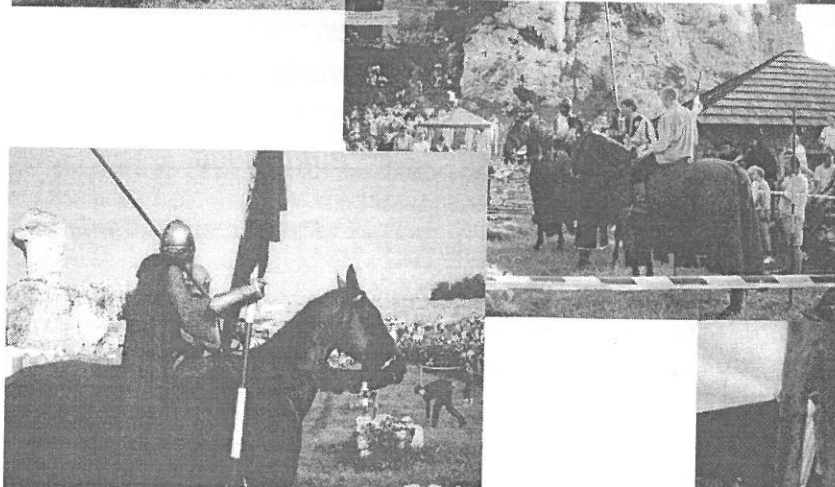
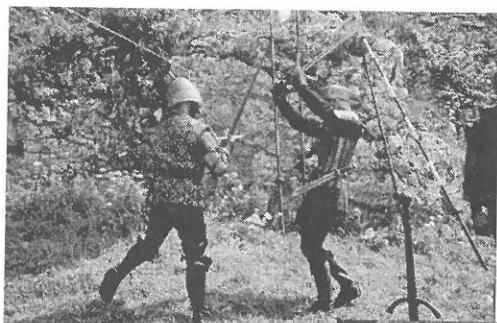
- I miejsce - Tomasz z Grodziska
 II miejsce - Tomasz Mleczek
 III miejsce - Kuba Prądyński

WYNIKI TURNIEJU

KUSZNICZEGO:

- I miejsce - Tomasz Gzella
 II miejsce - Krzysztof Sobczak
 III miejsce - Bernadetta Lewicka

Marek Kuśmierski



Szlakiem Prochowni

Gotycko-renesansowy zamek Bonerów położony na najwyższym wzniesieniu Jury w Podzamczu jest miejscem znanym w kraju. Świadczą o tym tysiące turystów odwiedzających corocznie to „Orle Gniazdo”, najpiękniejszą trwałą ruinę na Wyzynie Krakowsko-Częstochowskiej. Wycieczki autokarowe, piesze, zmotoryzowani i całe rzesze turystów rowerowych odwiedza zamek w Podzamczu. Każdy turysta po obejrzeniu malowniczych ruin odjeżdża, wędruje dalej w przekonaniu, że tutaj nie zobaczy już nic ciekawego. Tymczasem w pobliżu zamkowych ruin znajdują się pamiątki naszej wojennej przeszłości, która być może nie jednego turystę mogą zainteresować. Teren Wyzyny Krakowsko-Częstochowskiej w okresie II wojny światowej był świadkiem licznych walk, potyczek, bitew, akcji partyzanckich. Ziemia jurajska podczas okupacji spłynęła także krwią Polaków. Aby dobrze poznać martyrologiczne dzieje Ziemi Zawierciańskiej i okolic trzeba sięgnąć do literatury historycznej z tamtego okresu. Bardzo dobrze opisuje tematykę Jan Kantyka w swojej książce „Na szlaku Orlich Gniazd”. Książka odsłania dzieje walk partyzanckich na ziemi zawierciańskiej w latach 1939-1945. Dziś po upływie 50 lat od zakończenia II wojny światowej możemy spotkać wojenne ślady. Wokół zamkowych ruin w Podzamczu oraz po drugiej stronie szosy znajduje się kilkanaście budowli wojennych. Tylko kilka można zauważyć przypadkiem, pozostałe są ukryte, zarośnięte chwastami i krzewami. Na terenie Podzamcza znaleźć można trzy rodzaje bunkrów. Czterdziestocentymetrowe ściany schronów pobudzają wyobraźnię turysty. Największe wrażenie robi potężny schron załogowy o grubości ścian 150 cm. Gniazdo schronów jakie Niemcy zbudowali w celu zatrzymania wojsk radzieckich nie spełniło zadania. Gęsta sieć ponad stu bunkrów nie została wykorzystana, dzięki temu przeżyło wiele ludzi. Dzisiaj stanowią część naszej historii, są atrakcją turystyczną i aby zawsze taką pozostały, nigdy nie służąc do celu w jakim je zbudowano. Nie są to jednak wszystkie pamiątki wojenne jakie znajdują się na terenie ziemi ogrodzienieckiej. W lesie przy trasie Ogrodzieniec-Lazy znajduje się wojenna pamiątka z początku XX w. Ten wojenny obiekt jest znany tylko

nielicznym. Nie wspominają o nim przewodniki, informatory turystyczne. Turysta z innych regionów Polski nie wie o jego istnieniu. Niedaleko szosy, ukryte wśród drzew znajdują się ruiny carskiej fabryki amunicji i prochu. Rosjanie zbudowali fabrykę na początku wieku, prawdopodobnie około 1907 roku. Teren fabryki wyznaczało kilkanaście kamiennych słupków, większość z nich zachowała się do dzisiaj. Prochownia w Ogrodzieńcu zaopatrywała wojska carskie w broń na terenie zaboru rosyjskiego jak i w samej Rosji. Fabryka była czynna aż do chwili wkroczenia wojsk austriackich. Kiedy wybuchła I wojna światowa, Austriacy wysadzili fabrykę w powietrze. Prochownia zajmowała duży obszar, ruiny poszczególnych budowli znaleźć można na przestrzeni kilometra. Na wapiennych fundamentach stawiano budynki z czerwonej cegły, która zachowała się do dzisiaj. Na cegle widnieją napisy z cegielni w Blanowicach. Poszczególne budynki połączone były ze sobą piwnicami, co można łatwo zobaczyć. Większość piwnic jest zawałona. Wchodzenie do nich jest bardzo niebezpieczne. Minęło już przecież ponad 80 lat. Fabryka miała własne studnie. Wody dostarczały źródła na Centurii. Przez dziesiątki lat studnie były suche, w ubiegłym roku do jednej z nich wróciła woda. Tajemniczymi ruinami carskiej Prochowni w Ogrodzieńcu zainteresował się przed laty działacz PTTK Maciej Świdorski. Wraz z innymi postanowił on rozpropagować tą nietypową budowlę wojenną. Napisał kilka artykułów. Opracowano szlak turystyczny pieszy pozwalający zapoznać się z ruinami fabryki amunicji. Nawiązano współpracę z władzami Ogrodzienia, a także ze służbami leśnymi. Tereny leśne wokół Ogrodzienia składają się po części z lasów państwowych oraz prywatnych. Konieczna była opinia i zgoda Nadleśnictwa, które jest przecież gospodarzem tego terenu. Po wielu miesiącach przygotowań doszło do realizacji projektu. W czerwcu działacze PTTK wykonali szlak turystyczny „Prochownia” o kolorze czarnym. Przebiega on w pobliżu czarnego szlaku biegnącego z Krępy do Józefowa. Pomimo jednakowego koloru, różni się kształtem, dlatego nie można go pomylić. Szlak powstał z myślą o popularyzacji tego unikalnego obiektu

militarnego jaki znajduje się w Ogrodzieńcu wśród turystów naszego i innych regionów kraju. Należy podkreślić wielkie zaangażowanie i przychylność ze strony burmistrza Ogrodzienia pana Jarosława Ciszewskiego, który całym sercem był za utworzeniem takiego szlaku turystycznego. Jest to przecież jedyny tego typu obiekt w województwie katowickim, a nawet w całym regionie śląskim. Należy go udostępnić i pokazać innym. Ogrodzieniec nie powinien być kojarzony wyłącznie z zamkiem Bonerów. Carska Prochownia powinna być atrakcją turystyczną miasta. Tylko popularyzacja tego miejsca sprawi, że do Ogrodzienia zawitają turyści piesi, zmotoryzowani, rowerzyści i będą mogli poznać zabytkowy Kościół Przemienienia Pańskiego, XIX wieczne kapliczki oraz dawną Prochownię. Na początku i końcu szlaku „Prochowni” znajdują się tablice informujące o obiekcie. Jest to bardzo istotne. Turyści wędrujący szlakiem będą mogli zapoznać się z historią Prochowni. Tablice zostały wykonane na polecenie burmistrza. Działacze PTTK z Zawiercia dziękują za pomoc jaką otrzymali ze strony władz Ogrodzienia. Ze szlakiem zapoznano się już kilkadziesiąt wycieczek. Prochownię obejrzało wiele osób z Gliwic, Katowic, Będzina, Myszkowa, Częstochowy, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Poręby itd. Wszyscy odwiedzający to interesujące miejsce proszeni są o właściwe zachowanie się tzn. nie śmiecenie, nie niszczenie niczego, ani obiektu, ani roślinności. Jest to teren leśny i należy być bardzo ostrożnym a przede wszystkim nie używać ognia pod żadnym pozorem. Tylko wtedy zachowany obiekt militarny jaki znajduje się w Ogrodzieńcu będzie służyć przez wiele lat wszystkim. Pamiętajmy o tym i cieszymy się, że miasto udostępniło nam nowy obiekt turystyczny: carską Prochownię.

Andrzej Wójcik

PTTK dziękuje również panu Zdzisławowi Kuźniakowi kierownikowi Zakładu Komunalnego UM i Gminy Ogrodzieniec.

Korepetycje z języka angielskiego
Ryczów ul. Grochowiecka 15
TANIO!

„Na Jurajskim Szlaku - wiersze, aforyzmy i złote myśli”

W tym roku ukazał się tomik poezji „Na Jurajskim Szlaku-wiersze, aforyzmy i złote myśli” autorstwa Stanisława Domagały. Pan Stanisław pisze od dawna, pierwsze wiersze powstawały już podczas wojny. Następne etapy w życiu poety przynosiły nowe spostrzeżenia, refleksje ujmowane w kolejnych utworach. Dlatego twórczość ta jest różnorodna zarówno w treści jak i w formie. Podstawowym i jakby naczelnym motywem tej poezji jest opis miejsca, w którym Pan Stanisław się urodził, spędził dzieciństwo, chodził do szkoły. Sam autor napisał o sobie: „Kocur z urodzenia, warszawiak z wyboru”..., bo chociaż po wojnie osiadł i zamieszkał w stolicy to jednak w swych wierszach często przywołuje obrazy z rodzinnych stron: „Zostało w Ogrodzieńcu serce, Myślami często gonię tam! Nie cieszą jakoś kwiatów wieńce, Odkąd w Warszawie jestem sam...” w innym miejscu pisze: „...”Moja, mała, piękna Ojczyzno Postawie Ci pomnik sławy. Zeby miłością Cię kochano

Nie mniejszą niż do Warszawy...”
W poezji Stanisława Domagały często ukazują się sceny wojenne. Nawet w wierszach o współczesności poeta przywołuje obrazy wojennej zawieruchy, które niszą wolność, miłość, człowieczeństwo:
...”Wojenna rzeczywistość
Nie sprzyja miłości.
Nie zna słowa dobroć,
Pozbawia wolności...”
Jednak w poezji tej nie brakuje radosnych akcentów. Szczególnie w tych utworach, gdzie autor opisuje miłość, marzenia, świat przyrody panuje ciepły i optymistyczny nastrój. Osobnym działem w twórczości Pana Stanisława są fraszki i aforyzmy. Fraszki mają charakter lekkie i żartobliwe, natomiast „Aforyzmy i złote myśli” to zaduma autora nad światem, nad rzeczywistością - to własne refleksje i przemyślenia. Wszystkich zainteresowanych odsyłam do samej lektury. Tomik p. Domagały można nabyć w Bibliotece oraz kioskach Ruchu na terenie Ogrodzieńca.

JP

Może kiedyś opowiem

Dzwoneczkiem śmiech dziewczęcy,
Ściąga się kwiatów kobierce.
Ogrodzieniec w kolorach tęczy,
O miłość prosi serce.

Cudowna, radosna młodość
Nie wie co ból i tęsknota.
Obca jest jej nienawiść,
Potęga zła i złota.

Mrok września okrył ziemię,
Przyszła swastyka i kat.
Na niebie czarne krzyże,
Młodzieńczych marzeń prysnął świat.

Może kiedyś opowiem
Jak zabrakło nam słońca.
O miłości w zalobie
I cierpieniach bez końca.

O brunatnych mordercach,
O obozach - cyklonie,
Stosach trupów dziecięcych,
Śmierć orła w koronie.

Wrzesień 1979
Stanisław Domagała

Słowniczek obywatelski.

EUROPEJSKA KARTA SAMORZĄDU LOKALNEGO — dokument podpisany przez państwa członkowskie Uni Europejskiej w 1985 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku. Karta określa ogólne zasady powoływania i działania samorządu lokalnego.

PAŃSTWO OBYWATELSKIE — model państwa, w którym wszystkie instytucje publiczne służą obywatelom. Zadaniem administracji na szczeblu gminy, powiatu i województwa jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców.

CO OZNACZA DECENTRALIZACJA WŁADZY?
Decentralizacja, to mówiąc najprościej, odbieranie centrum tego, co mu się nie należy. Decentralizacja władzy to możliwość wzięcia spraw we własne

ręce i decydowania na własną odpowiedzialność na podwórku, na ulicy, w gminie, w powiecie i w regionie. Do tego by zdecydować którą dziurę w jezdni załatać najpierw i czy lepiej zbudować większą szkołę, czy może większy ośrodek zdrowia, nie są potrzebni urzędnicy z Warszawy. Centrum ma inne sprawy na głowie i o naszej szkole w ogóle nie musi wiedzieć. Decentralizacja oznacza, że rada w powiecie, a sejmik w województwie będą decydować naprawdę, a nie na papierze. Ale jest także druga strona medalu: aby naprawdę decydować, trzeba mieć możliwości realizacji decyzji. Razem z decentralizacją władzy potrzebna jest więc decentralizacja finansów, dlatego po reformie w rękach gmin, powiatów i województw znajdzie się prawie połowa publicznych pieniędzy. Decentralizacja publicznych pieniędzy

oznacza, że każdy grosz nie będzie już musiał przechodzić przez budżet centralny. Dobrym przykładem sytuacji obecnej są płace tzw. budżetówki: np. nauczyciele płacą podatki do centrum w Warszawie, po czym z tegoż centrum przechodzą pieniądze na ich pensje. Tracą na tym wszyscy, bo taki zbędny obieg pieniądza kosztuje. W wyniku reformy pieniądze pozostaną tam, gdzie są wypracowywane, a władza wróci tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

Samorządność i decentralizacja to klucze do reform społecznych. Ich podstawą będzie bowiem oddanie konkretnych spraw w ręce społeczności lub organizacji lokalnych. Nie wszyscy będziemy mieć możliwość zarządzania, zrobią to w naszym imieniu nasi przedstawiciele we władzach lokalnych i regionalnych. A to oznacza, że bez reformy państwa tak naprawdę nie byłoby żadnej innej reformy. Wg. tekstu DR UP Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

opr. L. R.

„Bank bliżej Klienta” - hasło staje się rzeczywistością

Jesteśmy w przededniu uruchomienia długo oczekiwanej przez mieszkańców naszego miasta nowej placówki banku. Będzie nią Ekspozytura Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego Oddziału w Zawierciu.

Koncepcja utworzenia placówki banku uniwersalnego jakim jest PKO BP sięga początków lat 90-tych. W tym bowiem czasie w planach rozwoju sieci miasto Ogrodzieniec znalazło się w gronie miast o priorytetowym znaczeniu. Inicjatywa kierownictwa Oddziału PKO BP w Zawierciu od samego początku znalazła duże zrozumienie i poparcie zarówno u władz miasta jak i społeczeństwa. Jednakże z różnych przyczyn obiektywnych realizacja tej koncepcji mogła nastąpić dopiero w bieżącym roku. Dla naszego Oddziału jest to tym bardziej satysfakcjonujące, że rok 1998 jest dla Oddziału w Zawierciu rokiem jubileuszowym 35-lecia działalności.

Oddział PKO BP w Zawierciu działa obecnie w ramach Oddziału Centrum PKO BP w Dąbrowie Górniczej podległemu Oddziałowi Regionalnemu w Katowicach. Jako bank uniwersalny prowadzimy pełną obsługę naszych klientów zarówno indywidualnych jak instytucjonalnych w zakresie: działalności depozytowej, kredytowej, rozliczeniowej, walutowo-depozytowej.

Pełny zakres obsługi będzie również realizowany w nowo uruchomionej placówce w Ogrodzieńcu, tak by hasło „bank bliżej klienta” stało się rzeczywistością. Otwarcie Ekspozytury przewiduje się na październik 1998r.

Krok w dorosłość

„Zdarzenie, o którym chcę napisać miało miejsce kilka lat temu, ale mimo wszystko pamiętam je dobrze. Przeczytajcie więc z uwagą. Był sobie kiedyś pewien chłopiec. No, cóż - zaczyna się to jak bajka, ale tak naprawdę nie ma z bajką nic wspólnego. Chłopiec miał wówczas 18 lat. Co to było? Zakład? Tak, właśnie zakład o to, że wypije na raz butelkę wina. Nawet nie szło o wysoką stawkę, ale zagrała tu niezdrowa męska ambicja, pewność siebie, namowa kolegów i strach, żeby nie okazać się wobec nich „mięczakiem”. Ot, taki młody

człowiek, a tak bardzo skażony naszą tolerancją do picia, tą tradycją, według której: „cóż to za mężczyzna, który nie pije”.

Co było dalej? Dalej ... chłopak wygrał zakład, ale jednocześnie przegrał swoje życie. Wezwana karetka pogotowia przybyła za późno. Zmarł w drodze do szpitala. Był taki młody. Wchodził dopiero w życie, lecz potknął się na jego progu i upadł. Nie dane mu było już powstać.

Ale jakież to może mieć znaczenie dla nas? Jedno ludzkie życie, jedna śmierć, obok której przechodzimy obojętnie. Nas to przecież nie dotyczy. A jednak to właśnie my jesteśmy winni. Naszą winą jest obojętność, bierna postawa,

a nawet milcząca aprobata wobec tej plagi społecznej, jaką jest pijaństwo i alkoholizm, nasza niczym nie dająca się usprawiedliwić beczynność. Lecz my pielęgnujemy w sobie świadomość, że ... nas to nie dotyczy.

I tylko to pytanie rodziców chłopca, przeszkadza nam trochę być do końca zadowolonych z siebie. Dlaczego? - pełne żalu, pretensji, smutku”

Fragment pracy literackiej uczennicy szkoły średniej pt. „Opowieść prawdziwa”

Opracowanie HZM

Widziałem...Pamiętam!

Bylem małym chłopcem, kiedy niemiecki napastnik łamał polskie słupy i bariery graniczne, i wkraczał do naszej OJCZYTEJ ZIEMI. Widziałem jak sunęły hordy niemieckich taborów po naszych drogach niszcząc po drodze wszystko. Na moich oczach żołdak niemiecki deptał symbole polskości uprzednio zerwane ze ściany budynku gminy. Mam ciągle w oczach eskadry samolotów z czarnymi krzyżami zakrywające polskie niebo nad Ogrodzieńcem i całą Polską siejąc strach i zniszczenie. Byłem świadkiem wieszania młodych Polaków w lasku ogrodzieńskim.

Tylko za to, że ośmielili się wystąpić w obronie niszczonego kraju. Byłem wstrząśnięty widząc jak pędzonym jeńcom wojennym nie można było podać garnuszka płynu lub kawałka chleba. Był to widok przerażający! Czułem dym i zapach spalonych ciał kiedy tuż po wyzwoleniu pojechałem zobaczyć międzynarodowy cmentarz w Oświęcimiu. Jako uczeń średniej szkoły pojechałem wraz z całą klasą pomóc w odbudowie zburzonej Warszawy. Po przyjeździe zastaliśmy morze rumowiska, na widok którego wszyscyśmy się rozplakali. Byliśmy zdruzgotani i załamani i zadawaliśmy sobie pytanie:

- czy to coś da ten nasz ogromny wysiłek. A ile takich miast w Polsce padło w gruzach? A ile spalonych wiosek wraz z ludźmi i całym dobytkiem. Dziś niemiecki Bundestag ma nadzieję, że ich stan posiadania sprzed 1939r. zostanie im przywrócony!?! Ma czelność żądać tego od kraju napadniętego, zniszczonego moralnie i materialnie.

O ironio losu! Sprawiedliwości - czy istnieje? Naród Polski ustami zwierzchników kościoła wypowiedział słynne słowa "Przebaczymy i prosimy o przebaczenie" Czy Niemcy to zrozumieli? Widać z zachowania, że nic z tego!!!Dziś Niemcy domagają

się zwrotu niemieckich dzieł sztuki, a kto zwróci nasze, spalone, zniszczone i rozkradzione?!

Minister finansów Theo Waigel rządu od Czech anulowania dekretów Benesa i uznania "prawa do ojczyzny". Podobne rozczenia mają do utraconych ziem w Polsce i do „Wolnego Miasta Gdańska”, którym Niemcy zarządzali, aby „rząd” tego „Wolnego Miasta Gdańska” został przyjęty w poczet członków ONZ. Szanowni Zachodni Sąsiedzi, a kto przywróci Polsce 1/3 terytorium z przed 1939 roku? Kto przywróci moje 4 lata młodości utraconej w więzienniczej pracy w Cementowni „Wiek”?

A takich chłopców i dziewcząt były setki tysięcy! Czy tego wszystkiego nie można nazwać tupetem, a może lepiej bezczelnością! Agresor i morderca żąda zwrotu utraconych dóbr - od ofiary! Historia jak matka nauki - zatoczyła koło i jesteśmy znowu w punkcie wyjścia. „Z tak dobrymi sąsiadami” - prawda? Ale wrzesień to nie tylko 1-szy, ale również 17-sy września 1939 roku. Tak to wszystko wydarzyło się 59 lat temu. Tak dawno - ale w skali historii tak niedawno. Adam Asnyk poeta i filozof, żyjący na przełomie romantyzmu i pozytywizmu tak pisał:

... „A grób proroka, mędrca, bohatera

Jasných żywotów staje się kołyską”...

Dlatego my świadkowie tamtych tragicznych dni jesteśmy zobowiązani przekazywać to naszej młodzieży, chociażby w myśl tej części wiersza co wspomniany już, wyżej A.Asnyk napisał:

...”Ale nie dopczcie przeszłości ołtarzy,

Choć macie sami doskonalsze wznieść”...

Nie możemy zapominać o naszych bohaterach, o milionach Polek i Polaków, którzy spoczywają w bezimiennych grobach pod lodami Syberii i pod torami Syberyjskich kolei - nie mówiąc już o GOLGOCIE KATYNIA !

Czy możemy zapomnieć o tej Golgocie POLSKIEGO NARODU? A zgotował to nam komunistyczny agresor, który 17.IX.1939r. wpakował bagnet w plecy polskiego obrońcy WSCHODNICH KRESÓW RZECZYPOSPOLITEJ. I to był wielokrotnie trudniejszy i okrutniejszy agresor. Działał z zaskoczenia i stosował tortury i morderstwa nie znane historii ludzkości.

Tym bardziej było to szkodliwe dla Polski, że z nadania tego agresora otrzymaliśmy komunistyczne rządy mordujące córki i synów NARODU POLSKIEGO. Naród zrzucił to jarzmo dopiero w 1989r. po 50 latach niewoli i upodlenia. Ale musimy dziś bardziej niż poprzednio uważać na to co się dzieje wokół nas. W kioskach mamy prawie wyłącznie prasę niemiecką pisaną w polskim języku. I to jest groźna trucizna bo zabija duszę polską powoli. W mediach publicznych fałszuje się historię i przedstawia same korzyści z przyjaźni z Niemcami i z przystąpienia do Unii Europejskiej. Badźmy czujni abyśmy nie musieli twierdzić, że mądry Polak po szkodzie!?! Do was młodych apeluję - szanujcie i dbajcie o swoją MATKĘ OJCZYZNĘ, która jest i musi być ponad wszystko. W naszych rękach, w waszym wykształceniu POLSKA będzie POLSKĄ albo zostanie wymazana z mapy Europy.

Na zakończenie pragnę dołączyć strofę wiersza Juliusza Słowackiego:

„Panie! Jeżeli zamkniesz słuch Narodu,
Na próżno człowiek swe głosy natęży;
Choćby miał siłę i odwagę męża,
Z niemiłowania umrze tak jak z głodu...!!!

Szanowni Państwo!

Którejś sierpniowej nocy pojawiły się na przystankach autobusowych paszkwile pisane przez domorosłych konspiratorów. Nie zajmowałbym się tym zupełnie, bo tego typu anonimy mogą wzbudzić we mnie jedynie pogardę, ale jak to bywa w takich maleńkich środowiskach jak ogrodzienieckie, sensacja wywołana przez taki paszkwil mogłaby zaszkodzić ludziom, których ogromnie szanuję. Ludziom, którzy niejednokrotnie walcząc z wiatrakami mozolną pracą budują dobrobyt naszej gminy.

Najpierw sprawa Centurii. Otóż (każdy może to sprawdzić) cenę obiektu ustalono na 60.000 zł. Nikt nie chciał tyle zapłacić a gmina ciągle musiała ponosić koszty utrzymania. Myślę, że władzom gminy należy się uznanie za to że znalazły nabywcę na budynki znajdujące się w kompletnej ruinie. Instalacja grzewcza nadawała się tylko na złom, trzydziestoletnia, aluminiowa instalacja elektryczna nadawała się wyłącznie do natychmiastowej wymiany, gdyż groziła pożarem, instalacja wodna była całkowicie zniszczona przez mróz. Po pierwszym deszczu okazało się, że dach jest sitem, do tego jeszcze zagrzybione ściany i wypaczone okna. Każdy może o tym przekonać się osobiście.

Z tych właśnie względów należność za Centurię została mi rozłożona na raty i była to jedyna szansa na to żeby budynki zwyczajnie się nie zawaliły.

Druga sprawa bardzo dla mnie bolesna, to sprawa hipodromu. Na pewno nie spodziewałbym się ataku z tej strony nawet od największych wrogów.

Hipodrom jest miejscem, które w założeniu ma ściągać do Ogrodzieńca jak najwięcej ludzi. Mają się tam odbywać nie tylko zawody hipiczne ale strażackie, turnieje rycerskie i wiele innych imprez, które z braku miejsca nie mogłyby się odbywać na Zamku. Założenie było bardzo proste: trzeba na Śląsku i Zagłębiu wytworzyć przekonanie, że w każdy weekend w Ogrodzieńcu coś się dzieje i warto tu przyjechać. To jedyny rozsądny kierunek rozwoju naszej gminy i

myślę, że jeśli wspólnie, podkreślam WSPÓLNIE, będziemy pracować w tym kierunku, nie oczekując natychmiastowych efektów za kilka lat będziemy mogli dostatnio żyć. Każdy ściągnięty do naszej gminy turysta to zysk dla nas wszystkich bo robi zakupy w sklepie, zatankuje auto, kupi gazetę, może prześpi się w prywatnej kwaterze, a może w hotelu, pójdzie w niedzielę do kościoła, zje obiad w restauracji. Nie da się jednak ściągnąć turystów inaczej jak przez imprezy. Jeśli ktoś potrafi na takich imprezach zarobić to chwala mu za to. Ja jednak wiem z doświadczenia, że duża impreza plenerowa to ogromna praca, poważne koszty i zostaje tylko satysfakcja, że coś się zrobiło, że idziemy do przodu, że nie zginiemy w marazmie.

Gmina nie wydała na budowę hipodromu ANI GROSZA. Prace ziemne wykonywała najtańsza z możliwych firm za część pieniędzy otrzymanych przez gminę na REKULTYWACJĘ PIASKOWNI. Gdyby te pieniądze można było wykorzystać w jakikolwiek inny sposób hipodrom z pewnością by nie powstał. Natomiast wszystkie ogrodzenia i budowle na hipodromie zrobiłem za swoje, absolutnie prywatne pieniądze za wyjątkiem dachu nad stajniami, które wykonała firma IZOLACJA, jedyna firma która fizycznie udowodniła, że zależy jej na rozwoju gminy.

Szczerze mówiąc mam nadzieję, że pomysł podchwycą inni, że każdy kto będzie organizował tam jakąś imprezę dobuduje następną potrzebną rzecz, np. ławki. Jeśli tak będzie, uzyskamy kolejną, po zamku atrakcję - WSZYSCY!, bo hipodrom w całości należy do gminy i jest zarządzany przez Ośrodek Kultury.

Podsumowując: trzeba być wyjątkową gnidą, lub kimś zupełnie ograniczonym żeby pisać takie kłamstwa i pomówienia, tym bardziej, że autor nie jest w stanie się podpisać. Gdyby jednak ktokolwiek miał jeszcze wątpliwości (wątpić jest rzeczą ludzką) służę w każdej chwili wyjaśnieniami. Nie wstyd mi, że nazywam się **Adam Żuchowicz**.

Z wakacyjnych wędrówek

Z wakacyjnych wojaży przywiozłam informację, która dotyczy naszego miasta. Będąc we Wrocławiu natknęłam się we wrocławskiej gazecie na wzmiankę o Bonerach, nazwisku kojarzącym się nam z Ogrodzienieckim Zamkiem. Otóż okazuje się, że Bonerowie lubowali się w podkreśleniu swojego bogactwa, wielkości. Na Dolnym Śląsku ostała się w świetnym stanie mieszczańska siedziba z XIX wieku wybudowana przez Bonerów, potomków Seweryna Bonera, właściciela Zamku w Ogrodzieńcu. W miejscowości WOJNOWICE stoi budowla, która do złudzenia przypomina twierdzę średniowieczną, otoczoną fosą. Obiekt poprzez swoją wielkość i wystawność miał wskazywać na tradycje rodzinne nazwiska i miał się stać starożytną siedzibą rodziny. Historia potoczyła się inaczej i dzisiaj Wojnowice stanowią jeden z obiektów do zwiedzania na Dolnym Śląsku. Miłośników wędrówek i wycieczek zachęcam do obejrzenia zamków rodów dolnośląskich, a mieszkańców Ogrodzieńca powiadamiam o tym z kronikarskiego obowiązku.

H Z M

TOP-Art s.c.

DRUKAR NIA

OGRODZIEŃC
UL. KOŚCIUSZKI 66
tel 67 32 004
090 66 77 29

KRONIKA POLICYJNA

- 1 Żelasko - w nocy 07/08.08 NN sprawcy dokonali kradzieży krowy wart. 1600 zł na szkodę pana AA
- 2 Podzamcze - w nocy 11/12.08 NN usiłowali dokonać włamania do baru Czarny Rycerz na Zamku.
- 3 Fugasówka - w nocy 23.08 NN sprawca dokonał uszkodzenia samochodu Fiat CC.
- 4 Ogrodzieniec - w okresie 22-24.08 NN sprawca dokonał włamania do sklepu warzywnego przy ul. Słowackiego
- 5 Ogrodzieniec - w nocy 23/24.08 NN sprawca usiłował dokonać włamania
- 6 Żelasko - w okresie 16-29.08 NN sprawca dokonał włamania do domku letniskowego
- 7 Ogrodzieniec - w nocy 02/03.09 NN sprawca dokonał włamania do baru VIVA
- 8 Podzamcze - w dniu 01.08

mieszkaniec Podzamcza będąc w stanie upojenia alkoholowego (3.09 promila) tamował ruch drogowy

9 Podzamcze - w nocy 01/02.09 NN sprawca wybił szybę w samochodzie Fiat 126p

10 Ryczów Kolonia - w dniu 09.08 pan AA kierował samochodem Fiat 126p będąc w stanie nietrzeźwym. Sporządzono wniosek do Kolegium

11 Ogrodzieniec - w dniu 26.08 godz. 14.45 na drodze Ogrodzieniec - Łazy doszło do kolizji sam. VW Transporter i Fiat 126p. Skierowano wniosek do Kolegium na kierowcę Fiata 126p

W wyniku podjętych czynności operacyjnych po zaistniałych przypadkach podpażeń zabudowań na terenie Ogrodzieńca, ustalono sprawców tych czynów. Zebrane materiały przekazano do Prokuratury z wnioskiem o wniesienie aktu oskarżenia.

Sport

Nasi sportowcy z Klubu „Budowlani” Ogrodzieniec rozpoczęli nowy sezon rozgrywkowy w klasie „A” z nowymi nadziejami na lepsze jutro. Klub zdziękowany kontuzjami, kartkami oraz finansami gra z różnym skutkiem ale gra. Do tej pory uzyskali następujące wyniki: z MKS Warta 2:1 Bramki zdobyli: Czajkowski, Mendera

z KS Łazy 3:3 Bramki zdobyli: Czajkowski, Kowalski, Tutro

z Dąbrową 0:2

z Źródłem Kromolów 2:4 Bramki zdobyli: Czajkowski, Sagan

z Krocycami 1:1 Bramkę zdobył: Czajkowski

z Polonią Sosnowiec 2:2 Bramki zdobyli: Czajkowski, Jakubczyk

z Zagłębiakiem D.G. 1:3 Bramkę zdobył: Sagan

A zatem w rozegranych 7 meczach OKS zdobył 6 pkt. przy stosunku bramek 11:16. Gdyby ktoś chciał wiedzieć czy dobrze czy źle niech odwiedzi siedzibę Klubu i przekona się naocznie o warunkach w nim panujących.

J.K.

KRZYŻÓWKA Łukasz

Poziomo

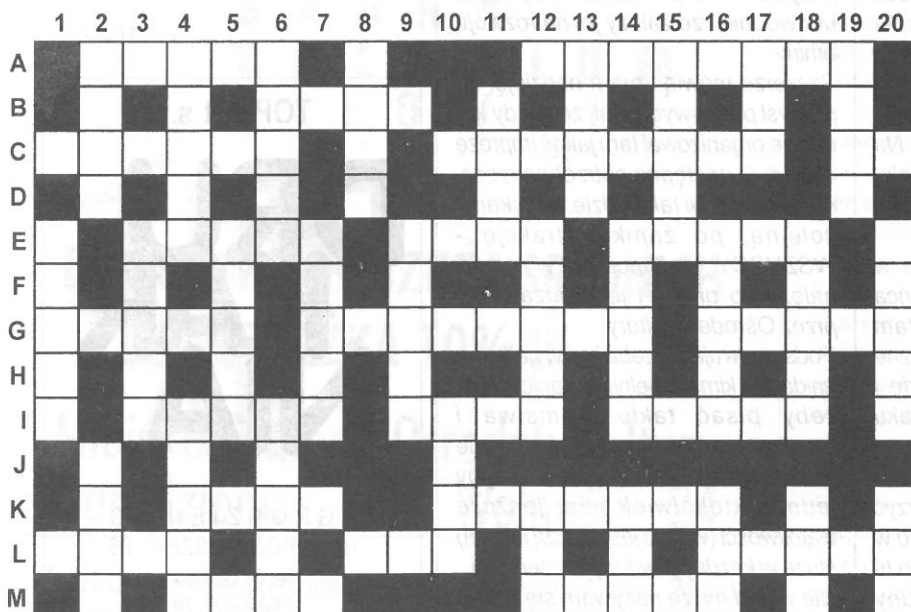
- A) Używany do krycia dachów; „Bokserka” zabawka
- B) Porozumienie
- C) Głodowy; Do usztywnienia bielizny; Egipskie bóstwo
- E) Wielki ogień; Ryeje w ziemi; Np. drogowy
- G) Turecka niewola; Ze stolicą w Sofii; Na alkohol
- I) Smar; Na Płw. Arabskim; Lasso

K) Rybie jaja. Autor „Lolity”

- L) Np. kolanowy; Kawał lodu; Bogini egipska
- M) Korab; Twórca muzyki do „Drakuli” F. Coppoli

Pionowo:

- 1) Gonił Strusia Pędziwiatra
- 2) Rzeka zapomnienia; Plecionka
- 3) Ciepły wiatr równikowy
- 4) Nie lewo; Polski hokeista z NHL
- 5) Dźwieg
- 6) Lalka; Pokarm wierzchowca
- 7) Automat
- 8) Jasne, bądź ciemne
- 9) I krzyżyk
- 10) Ładowa
- 11) Jedno z Wielkich Jezior
- 12) Dawna broń oblężnicza; Pojemnik na benzynę
- 13) Pomocnik GKS-u K-ce
- 14) Kawalek Czech nad Wisłą; Stopka
- 15) Dawny zespół G. Skawińskiego
- 16) Książ z „Pana Tadeusza”; Trąba powietrzna
- 17) Afrykańska rzeka
- 18) Dany obszar łądu; Głośny wrzask
- 19) Noego
- 20) Święcenia biskupie; Liściasty, bądź iglasty



Święto Gminy Ogrodzieniec

Już po raz czwarty, w ostatnich dniach sierpnia obchodziliśmy Święto Gminy Ogrodzieniec.

Od piątku do niedzieli mogliśmy oglądać występy i bawić się w Ogrodzieńcu i na Zamku w Podzamczu. Pogoda nie była zbyt łaskawa. O ile w piątek było tylko chłodno, to w sobotę dodatkowo lał jeszcze deszcz. Mimo to atmosfera uroczystości była gorąca. Nie bacząc na deszcz i niepogodę ludzie chętnie bawili się na boisku szkolnym. Zaś w



Cemietowni. Po południu można było posłuchać Koncertu w Kościele Parafialnym w Ogrodzieńcu w wykonaniu Leopolda Stawarza i Anety Maszczyk oraz chóru Klubu Seniora. Następne Święto Gminy za rok. W przyszłym roku organizatorzy obiecali wziąć sobie do serca uwagi, które dotarły do nich po imprezie i zapewniają, że mieszkańcy naszej gminy otrzymają darmowy wstęp na wszystkie przewidziane imprezy.

DC

sobotę na Zamku podziwiali występy uczestników XI Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego, występy zespołów Stonehenge, Trebunie Tutki i Kinior Orchestra oraz Pawła Kukiza z zespołem Piersi. Uwieńczeniem imprezy sobotniej był wielki pokaz sztucznych ogni. Równoległe ze Świętem Gminy odbywały się Dni Kultury Węgierskiej. W tym roku Węgrzy najbardziej widoczni byli od strony kulinarnej. Przygotowali pieczenie wołu, degustację wina. Występ przewidziany na zakończenie sobotnich imprez, już po sztucznych ogniach, nie odbył się z powodu przejmującego zimna i deszczu. W niedzielę rozegrano trójmecz piłkarski na boisku OKS Budowlani w



Jak Głosujemy?

Po raz pierwszy w wyborach do samorządu terytorialnego będziemy głosować w naszej gminie w okręgach wielomandatowych.

Do tej pory wybieraliśmy w okręgu, w którym mieszkamy 1 kandydata na radnego. Zwyciężała ta osoba, która miała najwięcej głosów. Obecnie w dniu 11 października 1998r będziemy wybierać po kilku radnych.

I tak:

Ogródzieniec
Okręg nr 1 4 radnych
Okręg nr 2 4 radnych

Cementownia
Fugasówka 3 radnych
Markowizna

Ryczów
Ryczów Kolonia
Żelazko 3 radnych
Śrubarnia

Podzamcze 2 radnych

Giebło
Mokrus
Gulzów 4 radnych
Kiełkowie
Giebło Kolonia

Oznacza to, że głosując będziemy mogli oddawać swój głos na kilku kandydatów.

Na przykład w okręgu nr 1 w Ogródzieniu będziemy mogli głosować na 1, 2, 3 lub 4 osoby. Iu osobom oddamy swój głos zależy tylko od nas. Oddając głos w tych wyborach nadal głosujemy na osoby, a nie na partie. Możemy głosować na różne komitety wyborcze, oddając swój "krzyżyk" na te osoby, które uważamy za godne bycia radnym. W każdym okręgu zwyciężą ci, którzy będą mieli najwięcej głosów.

Na przykład:

Komitety Wyborczy X	Komitety Wyborczy Y
1. Jan Kowalski 68	1. Jadwiga Kowalska 42
2. Janina Roch 32	2. Jan Rybak 101
3. Zofia Nowak 81	3. Wacław Drucik 16

W tym przykładzie zwyciężą:

1. Jan Rybak 101 głosów
2. Zofia Nowak 81 "
3. Jan Kowalski 68 "

Głosujemy stawiając w kratce z lewej strony znak "x" przy nazwisku wybranych kandydatów.

Dla ułatwienia głosowania drukujemy wzór karty do głosowania. Mamy nadzieję, że ułatwi to Państwu głosowanie w dniu 11 października 1998r.

Okręg wyborczy.....

Dla wyboru Rady Miejskiej
w Ogródzieniu

KARTA DO GŁOSOWANIA w wyborach do rad gmin w dniu 11 października 1998 r.

Kandydaci na radnych

Lista nr

.....
(oznaczenie listy nazwą lub skrótem nazwy komitetu wyborczego)

1. (nazwisko i imię - imiona)
2.
3.
4.

Lista nr

.....

1.
2.
3.
4.

Lista nr

.....

1.
2.
3.
4.

MIESIĘCZNIK GAZETA OGRÓDZIENIECKA
Wydaje: RADA MIASTA I GMINY OGRÓDZIENIEC
Redaktor Naczelny: Dorota Cygan, Sekretarz Redakcji: Maria Raczek
Kolegium Redakcyjne: Anna Mikulska, Andrzej Derda, Jerzy Kaliński, Joanna Piwowarczyk
Stale współpracują: Małgorzata Michalska, Tadeusz Jaros, Stanisław Domagała
Redakcja Zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę ich tytułów
Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w materiałach drukowanych w Gazecie

ADRES REDAKCJI: MGOK OGRÓDZIENIEC

PL, WOLNOŚCI 24 TEL 67 32 044;

SKŁAD I DRUK: TOP-ART sc Ogródzieniec, ul. Kościuszki 66, tel. 6732004

Korekta: Zespół

